

WYROK Z DNIA 1 KWIETNIA 2004 R.

SDI 9/04

Przewodniczący: sędzia SN Józef Dolhy.

Sędziowie SN: Ewa Gaberle (sprawozdawca), Józef Szewczyk.

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie obwinionego adwokata po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2004 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 7 grudnia 2002 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 15 grudnia 2001 r., sygn. akt (...)

- 1) uchylił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej skazania obwinionego za pierwsze z przypisanych przewinień dyscyplinarnych i w tym zakresie przekazał sprawę Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Naczelnej Rady Adwokackiej do ponownego rozpoznania;
- 2) uchylił orzeczenie o łącznej karze zawieszenia obwinionego w czynnościach zawodowych oraz o łącznej karze zakazu wykonywania patronatu;
- 3) oddalił kasację co do skazania obwinionego za drugie z przypisanych przewinień dyscyplinarnych;
- 4) zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa połowę kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Orzeczeniem z dnia 15 grudnia 2001 r., sygn. akt (...) Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej uznał adwokata za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że „jako członek rozwiązanego Zespołu Adwokackiego nr 36 w A. nie uregulował kwoty 2.049 złotych swego zadłużenia wobec Zespołu Adwokackiego nr 36 w likwidacji, uniemożliwiając wypłacenie należności drugiemu adwokatowi i zakończenie postępowania likwidacyjnego”.

Kwalifikując to zachowanie, jako naruszenie postanowień § 31 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r., Sąd Dyscyplinarny skazał obwinionego na podstawie art. 80 i 81 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze na karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres trzech lat.

Na podstawie tych samych przepisów i na taką samą karę, Sąd skazał ponadto adwokata za drugie przewinienie dyscyplinarne popełnione w ten sposób, że „w pismach procesowych składanych do akt sprawy zawisłej w Sądzie Rejonowym ,sygn. akt II C 220/95 użył pod adresem Sądu i orzekającego sędziego sformułowań nie licujących z godnością zawodu adwokata”, czym naruszył postanowienia zawarte w § 27 ust. 1 w związku z § 4 powołanego wyżej Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej.

Na podstawie art. 81 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, Sąd Dyscyplinarny orzekł również, za każdy z przypisanych obwinionemu czynów, zakaz wykonywania patronatu na okres trzech lat, a w oparciu o przepis art. 84 ust. 1 tej ustawy wymierzył łączną karę zawieszenia w czynnościach zawodowych w wymiarze 3 lat, 2 miesięcy i 5 dni oraz łączną karę zakazu wykonywania patronatu na okres 3 lat, zaliczając na poczet pierwszej z tych kar (zgodnie z § 39 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich – Dz. U. Nr 99, poz. 635) okres

tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych od dnia 10 października 1998 r. do dnia 15 grudnia 2001 r. i uznał tę karę za wykonaną w całości.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł obwiniony i zarzucając, że skazanie go nastąpiło bez podstawy prawnej i faktycznej, domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienia go od popełnienia przypisanych mu czynów, jak również stwierdzenia bezzasadności zawieszenia go w czynnościach zawodowych i zarządzenia wyłączenia z akt sprawy „osobistych pism sądowych”.

Orzeczeniem z dnia 7 grudnia 2002 r., sygn. akt (...) Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od orzeczenia sądu odwoławczego wniósł obwiniony adwokat. Analiza wywodów kasacji upoważnia do przyjęcia, że obwiniony, wymieniając liczne przepisy różnych aktów prawnych (powołane nie dość precyzyjnie, by je tutaj przywoływać) zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie prawa polegające na:

- przyjęciu za podstawę skazania, nieobowiązujących w dacie czynów, przepisów Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, który wszedł w życie z dniem 1 grudnia 1998 r., i który nie zawiera przepisu umożliwiającego skazanie za odmowę zapłacenia kwoty 2.049 zł;
- pominięciu faktu nierozpoznania odwołania obwinionego od uchwały Zespołu Adwokackiego nr 36 z dnia 18 września 1995 r. (mimo wyroku NSA z dnia 23 września 1997 r. wydanego w sprawie sygn. akt /.../) i bezzasadne w związku z tym stwierdzenie o „wyczerpaniu trybu postępowania odwoławczego w ramach organów samorządowych”;

- uchyleniu się przez sąd odwoławczy od samodzielnego rozstrzygnięcia nasuwających się zagadnień prawnych oraz oparciu rozstrzygnięcia na „kłamliwych zeznaniach kierownika Zespołu Adwokackiego nr 36”;
- nie uwzględnieniu przepisów o przedawnieniu karalności przewinień dyscyplinarnych;
- naruszeniu art. 17 § 1 pkt 9 i art. 10 k.p.k. poprzez oparcie orzeczenia na „osobistych skargach sędziów przesyłanych poza drogą służbową” oraz na pismach obwinionego sporządzonych w toku „osobistego procesu przed sądem”, w którym występował jako strona „w sprawie własnej”, a nie jako pełnomocnik jednej ze stron procesu;
- bezzasadnym stwierdzeniu o popełnieniu przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., mimo braku prawomocnego skazania obwinionego za to przestępstwo.

Kasacja zawiera wniosek o uniewinnienie oraz „o usunięcie z akt” niniejszej sprawy „osobistych pism” obwinionego „uzyskanych z akt sądowych”.

Na rozprawie kasacyjnej obwiniony podtrzymał powyższe zarzuty i wnioski, natomiast Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej przychylił się do wniosku o uniewinnienie obwinionego od pierwszego z przypisanych czynów i umorzenie postępowania co do drugiego z uwagi na przedawnienie karalności, a wniosek o wydanie pism pozostawił do uznania sądu.

Rozstrzygając o kasacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spośród zarzutów odnoszących się do pierwszego z przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych, bliższego omówienia wymaga zarzut

naruszenia zasady jurysdykcyjnej samodzielności sądu dyscyplinarnego oraz zarzut przedawnienia karalności tego przewinienia.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd odwoławczy stwierdził m.in., że w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia wymagało to, „czy argumenty obwinionego co do braku zasadności podjętej uchwały Zespołu Adwokackiego, a następnie uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej, mogą być podnoszone w postępowaniu dyscyplinarnym”. Rozstrzygając zaś tę kwestię Sąd odwoławczy uznał, że „brak jest podstaw prawnych, by w tym postępowaniu kwestionować zasadność prawomocnie podjętych uchwał organów samorządowych”, gdyż „wszelkie zarzuty dotyczące słuszności tych uchwał powinny być rozstrzygnięte w toku postępowania przed tymi organami”. Podkreślając nadto, iż „obwiniony wyczerpał tryb postępowania odwoławczego w ramach organów samorządowych” Sąd odwoławczy stwierdził w konkluzji, że „nie może i nie ma uprawnień do kwestionowania zasadności uchwał tych organów”.

Wyrażony przez Sąd odwoławczy pogląd prawny nie może być uznany za trafny. Podstawę prawną badania zasadności podjętych w tej sprawie uchwał organów samorządowych adwokatury stanowi art. 89 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058). Przepis ten statuuje zasadę jurysdykcyjnej samodzielności sądu dyscyplinarnego. Zasada ta budzi wprawdzie kontrowersje (także na tle uregulowania zawartego w art. 8 k.p.k.), ale nie dotyczą one rozstrzygnięć (wyroków, orzeczeń, decyzji) nie mających charakteru konstytutywnego (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryżek, KPK Komentarz, Warszawa 2004, t. I, str. 71-76, a także Z. Krzemiński, Prawo o adwokaturze. Komentarz, Warszawa 1998, str. 156). Nie ulega zaś wątpliwości, że uchwała zebrania Zespołu Adwokackiego nr 36 w A. z dnia 18 września 1995 r. o obciążeniu obwinionego kwotą 2.049 zł z tytułu partycypowania w kosztach funkcjonowania tego Zespołu, nie jest rozstrzygnięciem konstytutywnym. Wyższy Sąd Dyscyplinarny był zatem zobligowany do rozpoznania zarzutów postawionych przez

obwinionego w odwołaniu wniesionym od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji (który zresztą postąpił zgodnie z nakazem przewidzianym w omawianym przepisie). Uchylenie się od spełnienia tego obowiązku i tym samym nie dokonanie instancyjnej kontroli ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji przesądziło o konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, wyłączając możliwość uwzględnienia zgodnego wniosku stron o uniewinnienie obwinionego od popełnienia tego przewinienia.

Poważne zastrzeżenia nasuwa również stanowisko Sądu odwoławczego w kwestii przedawnienia karalności. Sprowadza się ono do stwierdzenia, że ponieważ obwiniony nie wywiązał się z powstałego w dniu 9 listopada 1995 r. obowiązku zapłacenia kwoty 2.049 zł na rzecz Zespołu Adwokackiego i ponieważ to zaniechanie obwinionego trwało do chwili orzekania, więc popełnione w ten sposób przewinienie nie uległo przedawnieniu.

Niezależnie od tego, że w rozważaniach Sądu brak jest jakiegokolwiek nawiązania do treści § 31 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej przyjętego za podstawę skazania, stanowisko wyrażone w kwestii przedawnienia rodzi wątpliwości z innego jeszcze powodu. Jak się wydaje, Sąd odwoławczy miał tutaj na uwadze przewidzianą w prawie karnym konstrukcję tzw. przestępstwa trwałego (jest nim np. przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. polegające na wytworzeniu i utrzymywaniu zabronionego w tym przepisie stanu narażenia), nie dostrzegając jednak niezasadności takiego potraktowania odmowy wykonania obowiązku zapłaty określonej kwoty. Chcąc bowiem przyjąć w odniesieniu do takiego zachowania konstrukcję przewinienia trwałego, należałoby zarazem uznać, że również roszczenia cywilnoprawne (np. odszkodowawcze), czy zobowiązania podatkowe, nie ulegają przedawnieniu, co jednak pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z odnośnymi przepisami prawa.

Z tych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej skazania obwinionego za pierwsze z przypisanych mu przewinień i w tym zakresie przekazał sprawę sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, a konsekwencją tego rozstrzygnięcia było uchylenie orzeczenia o karze łącznej. Podczas ponownego rozpoznawania odwołania niezbędne będzie odniesienie się do zawartych w nim zarzutów, jak również wszechstronne rozważenie kwestii przedawnienia karalności tego przewinienia.

Uwzględnienie omówionych wyżej zarzutów kasacyjnych czyni zbędnym rozpoznanie pozostałych (art. 518 w zw. z art. 436 k.p.k.), poza podkreśleniem, że wyrokiem z dnia 23 września 1997 r., sygn. akt (...) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę obwinionego wniesioną na postanowienie Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 6 sierpnia 1996 r. o pozostawieniu bez rozpoznania odwołania obwinionego od uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej w A. z dnia 9 listopada 1995 r.

Bezzasadne są wszystkie zarzuty podniesione przez obwinionego co do drugiego z przypisanych mu przewinień dyscyplinarnych. Nie można przyjąć, że karalność tego przewinienia uległa przedawnieniu. Pomijając już kwestię, że według opisu czynu zawartego w prawomocnym orzeczeniu, przewinienie to miało charakter ciągły, a według ustaleń sądu ostatnie z pism obwinionego nosi datę 24 kwietnia 1998 r. (przedawnienie ścigania tego przewinienia nastąpiłoby w dniu 24 kwietnia 2001 r., a karalność w dniu 24 kwietnia 2003 r., podczas gdy postanowienie o wszczęciu dochodzenia przeciwko obwinionemu zostało wydane w dniu 12 maja 1998 r. a orzeczenie Sądu odwoławczego w dniu 7 grudnia 2002 r.), za w pełni trafne należy uznać stanowisko sądów obu instancji, że zachowanie obwinionego zawiera znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i że zatem przedawnienie karalności dyscyplinarnej nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie karne (art. 88 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze). Pisma procesowe, w których obwiniony zamieścił zniewagi pod adresem sędziów rozpoznających jego sprawę, zostały sporządzone w latach

1996 – 1998, co wyklucza możliwość przedawnienia karalności tego czynu, nawet gdyby przyjąć, że nie miał on charakteru czynu ciągłego (art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k. w zw. z art. 15 Przepisów wprowadzających kodeks karny). Podkreślić przy tym trzeba, że bez znaczenia dla biegu okresu przedawnienia jest okoliczność, czy kwestia odpowiedzialności za przewinienie zawierające znamiona przestępstwa była przedmiotem postępowania karnego, ponieważ art. 86 Prawa o adwokaturze wręcz statuuje niezależność postępowania dyscyplinarnego od postępowania karnego. Sąd dyscyplinarny natomiast – kierując się zasadą jurysdykcyjnej samodzielności – był w tej sytuacji uprawniony do ustalenia, że przewinienie zawierało znamiona przestępstwa, gdyż treść art. 88 ust. 2 Prawa o adwokaturze nie daje żadnych podstaw do stawiania wymagania, aby ustalenie takie zapadło w prawomocnym wyroku skazującym. Słusznie też sądy obu instancji wskazały, że nie ma żadnego znaczenia to, iż obwiniony występował w procesie w charakterze strony, nie wykonując zawodu adwokata, lecz prowadząc swoją własną sprawę, skoro zgodnie z przepisem § 4 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej (powołanym w podstawie skazania) adwokat odpowiada dyscyplinarnie za uchybienia etyce adwokackiej popełnione nawet w życiu prywatnym (zob. tutaj Z. Krzemiński, Prawo o adwokaturze, Komentarz, Warszawa 1998, s. 43, pkt 22 i 23).

Nie sposób przychylić się do zarzutu o bezzasadności skazania obwinionego na podstawie przepisów nieobowiązujących w chwili popełnienia przewinienia. Wprawdzie w orzeczeniu skazującym powołano przepisy Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z 1998 r., obowiązujące w chwili orzekania, ale treść przepisów przyjętych za podstawę skazania obwinionego odpowiada dokładnie treści przepisów Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z roku 1993, które obowiązywały do dnia wejścia w życie przepisów Zbioru z roku 1998 (§ 68 zd. 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką w dniu 10 października 1998 r.). Absurdalny zaś byłby pogląd, zgodnie z którym po wejściu w życie przepisów

Zbioru z 1998 r. niedopuszczalne byłoby ściganie przewinień dyscyplinarnych przewidzianych w akcie prawnym poprzednio obowiązującym, choć nowy akt prawny również nakazuje je ścigać.

Nie można zgodzić się z kolejnym zarzutem, jakoby orzeczenie skazujące za nadużycie wolności słowa wobec sędziów nie mogło być oparte na ich zawiadomieniu o popełnieniu tego przewinienia i na przekazanych przez nich odpisach pism procesowych, sporządzonych przez obwinionego w sprawie sygn. akt II C 220/95 zawisłej w Sądzie Rejonowym. Rzecznik dyscyplinarny może bowiem wszcząć dochodzenie także z urzędu (§ 8 zd. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich, Dz. U. Nr 99, poz. 635) i nie jest w tej kwestii skrepowany formą doniesienia o popełnieniu przewinienia. Również w sądowym postępowaniu dyscyplinarnym nie są przewidziane ograniczenia dowodowe wywodzące się z zasady formalnej oceny dowodów, a Sąd Dyscyplinarny kierując się regułami swobodnej oceny dowodów może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na wszelkich dowodach dopuszczanych przez prawo, w tym także na oświadczeniu osoby znieważonej. To zaś, czy oświadczenie takie zostało złożone z zachowaniem przepisów z zakresu pragmatyki służbowej, nie ma żadnego znaczenia dla wykorzystania go jako dowodu, gdyż niedopuszczalne jest korzystanie wyłącznie z takich dowodów, które są przez prawo jednoznacznie zdyskwalifikowane.

Z tych powodów Sąd Najwyższy oddalił kasację w części dotyczącej skazania za drugie z przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych.